

Modlitwa św. Tomasza z Akwinu (1225-1274)

Panie, Ty wiesz lepiej aniżeli ja sam, że się starzeję i pewnego dnia będę stary. Zachowaj mnie od zgubnego mniemania, że muszę coś powiedzieć na każdy temat i przy każdej okazji.

- Odbierz mi chęć prostowania każdemu jego ścieżek.
- Uczyń mnie poważnym, lecz nie ponurym.
- Czynnym, lecz nie narzucającym się.
- Szkoda mi nie spożytkować wielkich zasobów mądrości, jakie posiadam, ale Ty Panie wiesz, że chciałbym zachować do końca paru przyjaciół.
- Wyzwól mój umysł od niekończącego się brnięcia w szczegóły i dodaj mi skrzydeł abym w lot przechodził do rzeczy.
- Zamknij usta w przedmiocie mych niedomagań i cierpień – w miarę jak ich przybywa, a chęć ich wyliczania staje się w miarę upływu lat coraz słodsza.
- Nie proszę o łaskę rozkoszowania się opowieściami o cudzych cierpieniach, ale daj mi cierpliwość wysłuchiwania ich.

Nie śmię Cię prosić o lepszą pamięć, ale proszę o większą pokorę i mniej niezachwianą pewność, gdy moje wspomnienia wydają się sprzeczne z cudzymi.

Użycz mi chwalebnego pocucia, że czasem mogę się mylić.

Zachowaj mnie miłym dla ludzi, choć z niektórymi z nich naprawdę trudno wytrzymać.

Nie chcę być świętym, ale zgryźliwi starzy ludzie to jedno ze szczytowych osiągnięć szatana.

Daj mi zdolność dostrzegania dobrych rzeczy w nieoczekiwanych miejscach i niespodziewanych zalet w ludziach.

Daj łaskę mówienia o tym.

Modlitwa ta znajduje się przy grobie św. Tomasza w Tuluzie